

Sygn. akt II Ka 704/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Paulina Jarczak

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2019 r.

sprawy **S. Ł.** obwinionego o czyn z art. 82 § 1 pkt 3 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 21 maja 2019 r. sygn. akt II W 118/19

wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od S. Ł. na rzecz Skarbu Państwa 50 zł tytułem opłaty i 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 704/19

UZASADNIENIE

S. Ł. został obwiniony o to, że w dniu 5 grudnia 2018 roku w godzinach popołudniowych spowodował zadymienie budynku mieszkalnego przy ulicy (...) w Ł. poprzez użytkowanie niesprawnego komina dymowo-wentylacyjnego,

tj. o czyn z art. 82 § 1 pkt 3 kw.

Sąd Rejonowy w Siedlcach wyrokiem zaocznym z dnia 21 maja 2019 roku, w sprawie o sygn. akt II W 118/19:

I. obwinionego S. Ł. uznał za winnego dokonania zarzucanego czynu i za ten czyn na podstawie art. 82 § 1 pkt 3 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony S. Ł., zaskarżając go w całości na swoją korzyść. Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. obrazę przepisów kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk, poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść;

III. brak możliwości ustosunkowania się do zarzucanych mu czynów na rozprawie, poprzez przeprowadzenie jej pomimo nieobecności obwinionego, wynikającej z jego stanu zdrowia.

Z treści wywiedzionego środka zaskarżenia wynika, iż obwiniony podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od zarzucanego czynu, a nadto o zwolnienie go z kosztów postępowania.

W toku rozprawy odwoławczej w dniu 25 października 2019 roku, skarżący poparł wniesioną przez siebie apelację wraz z wnioskami w niej zawartymi. Oskarżycielka posiłkowa wniosła o nieuwzględnienie apelacji obwinionego i utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego wobec niezasadności zarzutów podniesionych w jej treści nie mogła stać się podstawą do uwzględnienia zawartego w niej wniosku apelacyjnego.

Na wstępie meritum niniejszych rozważań wskazać należy, iż wprawdzie w punkcie I wywiedzionego środka zaskarżenia skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji obrazę przepisu z art. 7 kpk, jednakże analizując treść uzasadnienia tejże apelacji, Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż w rzeczywistości skarżący podważając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy miał na celu jedynie zanegowanie swojego sprawstwa w zakresie przypisanego mu czynu.

Odnosząc się bowiem bezpośrednio do zarzutu naruszenia przepisu z art. 7 kpk, wyraźnie zaznaczyć winno się, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził ocenę dowodów odpowiadającą zasadom logicznego rozumowania, z wykorzystaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a co za tym idzie zgodną z wymogami płynącymi z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, analizując jednocześnie i rozważając wszystkie dowody zebrane w sprawie, bez pominięcia żadnego z nich i zachowując równocześnie nakazany ustawą obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, iż obwiniony spowodował zadymienie kamienicy zamieszkiwanej wspólnie z pokrzywdzoną. Istotnie, okoliczność ta została udowodniona również w oparciu o relację oskarżycielki posiłkowej, jednakże – wbrew przekonaniom obwinionego - słusznie Sąd pierwszej instancji dał wiarę przedmiotowemu dowodowi. Rzeczne zeznania stanowią doniosły i pełnowartościowy dowód w sprawie, są bowiem spójne, logiczne, przekonujące, a także wzajemnie korespondują ze zgromadzonymi w toku sprawy dowodami z dokumentów, a w szczególności z materiałami Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ponadto, Sąd Odwoławczy nie znalazł racjonalnych podstaw, dla których wskazany świadek – będący de facto spokrewniony z S. Ł. - miałby zeznawać nieprawdę, obciążając tym samym obwinionego. W oparciu o przywołane powyżej, obiektywne źródła dowodowe, Sąd pierwszej instancji odtworzył rzeczywisty przebieg zdarzenia, stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania. Na podstawie całości zgromadzonego w toku przedmiotowej sprawy materiału dowodowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że pomimo iż Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nakazał obwinionemu usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości zagrażających życiu i zdrowiu ludzi, tj. złego stanu technicznego komina dymowo-wentylacyjnego, przynależnego do zajmowanego przez niego lokalu mieszkalnego, poprzez zamurowanie otworu w ścianie komina przy czopuchu kotła centralnego ogrzewania w pomieszczeniu kotłowni, naprawę spękań i przebudowę komina ponad dachem, polegającą na wykonaniu wylotów bocznych dla przewodów wentylacyjnych i wylotu górnego dla przewodu dymowego – a czego obwiniony nie uczynił, korzystał w dalszym ciągu z niesprawnego urządzenia, powodując tym samym zadymienie budynku przy ul. (...) w Ł.. W dniu 5 grudnia 2018 roku z przedmiotowego komina wydobywał się intensywnie ciemny dym, co w konsekwencji doprowadziło do interwencji Straży Pożarnej. Wezwanie służb ratunkowych przez A. G. było uzasadnione, bowiem zarówno na klatce schodowej, jak i w lokalu zamieszkiwanym przez nią, panowało zadymienie, grożące wybuchem pożaru bądź zaccadzeniem. W świetle powyższych ustaleń, trafnie Sąd Rejonowy ustalił, iż zachowanie obwinionego,

polegające na spowodowaniu zadymienia budynku mieszkalnego poprzez użytkowanie niesprawnego komina dymowo-wentylacyjnego, wyczerpało dyspozycję czynu z art. 82 § 1 pkt 3 kw.

Co prawda, w treści środka odwoławczego skarżący podniósł, iż z pisma Straży Pożarnej, dołączonego do akt sprawy, jednoznacznie wynika, iż stężenie tlenku węgla w zamieszkiwanej przez strony kamienicy wynosiło wówczas 3 ppm, co w konsekwencji nie stanowiło samoistnego zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców, jednakże nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem S. Ł., jakoby Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił rzeczony dowód i nieprawidłowo oparł poczynione ustalenia faktycznie wyłącznie na podstawie przeanalizowanych powyżej zeznań pokrzywdzonej. Wszak na względzie mieć należy – co skarżący zdaje się ignorować – iż art. 82 § 1 pkt 3 kw stanowi, że odpowiedzialność karną ponosi ten, kto dokonuje czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenianie się, utrudnienie prowadzenia działania ratowniczego lub ewakuacji, polegających na używaniu instalacji, urządzeń i narzędzi niepoddanych wymaganej kontroli lub niesprawnych technicznie albo użytkowaniu ich w sposób niezgodny z przeznaczeniem lub warunkami określonymi przez producenta, jeżeli może się to przyczynić do powstania pożaru, wybuchu lub rozprzestrzeniania ognia, przy czym z omawianym przepisem koresponduje regulacja zawarta w § 4 ust 1 pkt Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 roku w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów, stosownie do której w obiektach oraz na terenach przyległych do nich jest zabronione wykonywanie czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenienie się, utrudnienie prowadzenia działania ratunkowego lub ewakuacji, wśród których wyartykułowano użytkowanie instalacji, urządzeń i narzędzi niesprawnych technicznie albo w sposób niezgodny z przeznaczeniem lub warunkami określonymi przez producenta bądź niepoddawanych okresowym kontrolom, o zakresie i częstotliwości wynikających z przepisów prawa budowlanego, jeżeli może się to przyczynić do powstania pożaru, wybuchu lub rozprzestrzenienia się ognia. Prawidłowa interpretacja przywołanych przepisów nakazuje przyjąć, iż do przesłanek popełnienia tychże czynów nie zalicza się wystąpienie skutku w postaci zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi tlenkiem węgla, lecz używanie urządzenia, które jest niesprawne, jeżeli może się to przyczynić do powstania pożaru, wybuchu lub rozprzestrzeniania ognia, do czego spowodowane przez obwinionego zadymienie budynku mogło niewątpliwie doprowadzić. Przez powyższe rozumieć zatem należy, iż okoliczność, że stężenie węgla w kamienicy wynosiło 3 ppm, pomimo iż samo w sobie nie stanowiło wówczas bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia, nie jest jednoznaczne z uznaniem, iż wskutek korzystania z niesprawnego urządzenia, obwiniony nie mógł przyczynić się do powstania niebezpieczeństwa w postaci pożaru czy wybuchu. Samo spowodowanie przez obwinionego zadymienia, i to w tak znacznym rozmiarze, stanowiło bowiem realną obawę wzniesienia ognia.

Na tym etapie rozważań, w celu wyjaśnienia, winno się zaznaczyć, iż zgodnie z treścią art. 438 § 3 kpk orzeczenie ulega wprawdzie uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, ale tylko jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, przy czym na względzie mieć należy, iż w przywołanym przepisie chodzi nie o jakikolwiek błąd w ustaleniach faktycznych, ale tylko o taki, który dotyczy ustaleń „przyjętych za podstawę orzeczenia”. Uchybienie to odnosi się więc tylko do tych ustaleń faktycznych, na podstawie których Sąd wydaje orzeczenie. W wypadku wyroku dotyczą one kwestii odpowiedzialności obwinionego za zarzucane wykroczenie. Błąd w ustaleniach faktycznych co do sprawstwa ma miejsce wówczas, gdy na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów Sąd błędnie ustalił fakty. Wówczas ten błąd ma wpływ na treść orzeczenia, zaś ustalenia faktyczne są czynione pod kątem znamion strony przedmiotowej i podmiotowej wykroczenia. Ponadto, błąd w ustaleniach faktycznych musi mieć wpływ na treść orzeczenia – podobnie jak w przypadku obrazu przepisów postępowania chodzi o ustalenie hipotetycznego związku pomiędzy tym uchybieniem a treścią orzeczenia.

Ewentualny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zatem zasadny wyłącznie wówczas, gdy ów błąd dotyczy ustaleń, przyjętych za podstawę orzeczenia. W świetle zgromadzonym dochodów, poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje natomiast okoliczność, iż obwiniony spowodował zadymienie budynku mieszkalnego, poprzez użytkowanie niesprawnego komina dymowo-wentylacyjnego - i okoliczność ta jest wystarczająca, by przypisać S. Ł. sprawstwo zarzucanego mu czynu z art. 82 § 1 pkt 3 kw. Jasno dopowiedzieć bowiem należy, iż okoliczność, że stężenie tlenku węgla w zamieszkiwanej przez strony kamienicy wynosiło 3 ppm, pozostaje bez znaczenia dla zapadłego orzeczenia, gdyż nie ma wpływu na wyczerpanie przez obwinionego znamion przypisanego mu czynu. Wobec powyższego, nie

sposób przyznać waloru słuszności twierdzeniom obwinionego w omawianym zakresie, wyrażonym w uzasadnieniu wywiedzonego środka odwoławczego, uznając je wyłącznie za realizację przyjętej przezeń linii obrony, która oparta została na nieudolnym negowaniu swojego sprawstwa.

Analogiczne jest stanowisko Sądu Odwoławczego w zakresie przekonań obwinionego, wyrażonych w dalszej części uzasadnienia wniesionej apelacji. W tym miejscu jasno wskazać trzeba, iż nie przekonały Instancji Odwoławczej argumenty skarżącego odnoszące się do rzekomej sprzeczności pomiędzy decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego a stwierdzeniami Sądu. Okoliczność, czy obwiniony jest jedynym właścicielem niesprawnego komina, który był używany, czy że tenże komin stanowi współwłasność S. Ł. i pozostałych mieszkańców budynku mieszkalnego, znajdującego się przy ul. (...) w Ł., pozostaje bez znaczenia dla przypisania obwinionemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Art. 82 § 1 pkt 3 kw nie wymaga bowiem od sprawcy spenalizowanego w nim wykroczenia, aby ten był jedynym właścicielem niesprawnego urządzenia, którego używanie może spowodować niebezpieczeństwo w postaci pożaru czy wybuchu. Dla przypisania obwinionemu sprawstwa omawianego czynu wystarczy bowiem fakt, iż jest on jedynym rzeczywistym użytkownikiem przedmiotowego komina, a pozostali współwłaściciele kamienicy nie mają dostępu do kotłowni, wobec czego nie budzi wątpliwości, iż to właśnie S. Ł. spowodował zadymienie budynku.

Puentując tę problematykę, nie sposób nie dodać, iż załączony przez skarżącego do wywiedzonej apelacji protokół z kontroli przewodów kominowych w budynku zlokalizowanym przy ul. (...) w Ł. poświadcza kontrolę stanu na dzień 28.06.2019 r., zaś czyn został popełniony 5.12.2018 r.

Przechodząc do kolejnego zarzutu podniesionego przez skarżącego w wywiedzionym środku zaskarżenia, stosownym będzie nadmienienie, iż słusznie Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności „zaświadczeniu”, przedłożonemu przez S. Ł. na okoliczność rzekomej choroby, uniemożliwiającej mu stawienie podczas pierwszoinstancyjnej rozprawy, bowiem usprawiedliwienie omawianego niestawienia z powodu choroby obwinionego wymaga każdorazowo przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego.

Powracając na kanwę niniejszej sprawy, dosadnie dopowiedzieć winno się, iż zaprezentowane przez obwinionego „zaświadczenie”, stanowiące załącznik nr 3 do wniesionej apelacji, w żadnym razie nie spełnia wskazanych powyżej wymogów. Przede wszystkim, nazewnictwo zastosowane przez obwinionego względem przedłożonego dokumentu jest niepoprawne. Załączona kserokopia przedstawia bowiem receptę wystawioną przez lekarza z Poradni Neurologicznej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Ł.. Wskazany dokument w żadnym razie nie może zastąpić zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, którego ustawa bezwzględnie wymaga dla usprawiedliwienia nieobecności obwinionego.

Sąd Okręgowy nie uwzględniając apelacji wniesionej przez obwinionego utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 21 maja 2019 roku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, orzeczono na podstawie art. 119 § 1 kpw. Pomimo twierdzeń podniesionych przez apelującego w uzasadnieniu wywiedzonego środka zaskarżenia, Sąd Odwoławczy nie znalazł racjonalnych podstaw by zwolnić obwinionego od uiszczenia stosownych kosztów postępowania.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.